

*Sygn. akt II W 126/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

***Przewodniczący SSR Marek Żurawski***

***Protokolant Sylwia Domańska***

po rozpoznaniu w dniach 23 lipca 2014 roku, 03 października 2014 roku, 24 listopada 2014 roku, 21 stycznia 2015 roku, 27 lutego 2015 roku, 04 marca 2015 roku sprawy o wykroczenie

***(...)***

ur. (...) w W.

syna J. i H. z domu D.

obwinionego o to, że:

w dniu 03 września 2013 roku około godziny 18:55 na drodze nr (...) pomiędzy miejscowościami W. – W. skrzyżowanie z drogą do kamieniołomów woj. (...), kierując samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności, oraz nie dokonał właściwej oceny ruchu na skrzyżowaniu, dokonał błędnej oceny wytworzenia sytuacji wypadkowej, oraz możliwości uniknięcia zdarzenia z rowerem, w wyniku czego wykonał błędny manewr obronny, polegający na wykonaniu skrętu w lewo oraz hamowania, w wyniku czego przemieszczał się na lewy pas ruchu, w kierunku ruchu kierującego rowerem, co było bezpośrednią przyczyną doprowadzenia do zderzenia z rowerem, kierowanym przez nieletniego M. K. (1),

***tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw***

I. Obwinionego **A. F.** uznaje za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie powołanego przepisu wymierza mu karę grzywny w wysokości 1000 (jednego tysiąca) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące:

a) kwotę 50 zł tytułem zryczałtowanych wydatków,

b) kwotę 100 zł tytułem opłaty karnej.

## UZASADNIENIE

***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 03 września 2013r M. K. (1), uczeń gimnazjum (...)w Ś., pojechał rowerem wraz z kolegami do kopalni znajdującej się pomiędzy miejscowościami W. i W.. Gdy wszyscy wracali na boisko (...) w W.. M. K. (1) przypomniał sobie, iż w kopalni zostawił swoje okulary. Wrócił więc za tym po okulary a koledzy pojechali dalej.

Gdy M. K. (1) wracał z kopalni w stronę W., dojechał polną drogą prowadzącą od kopalni do drogi asfaltowej nr (...) pomiędzy miejscowościami W. - W.. Rowerzysta zatrzymał się, a gdy się rozejrzał w lewo i w prawo i stwierdził, że nic

nie jedzie wjechał na drogę asfaltową z zamiarem jej przekroczenia. Wtedy M. K. (1) zauważył nadjeżdżający z jego lewej strony samochód B..

W tym samym czasie M. C. (1) jechała na rowerze w towarzystwie (...) drogą nr (...) z W. Do S.. Pomiędzy miejscowościami W. i W. na łuku drogi z przeciwnego kierunku ruchu nadjechał ciągnik koloru czarno czerwonego, którego wyprzedził samochód B. nr rej (...) kierowany przez A. F.. Samochód zredukował bieg i dodał gazu. Na drogę główną wyjechał na rowerze M. K. (1), przejechał prawy pas jezdni i wjechał na lewy pas, kierując się w stronę W.. W pewnym momencie samochód B. zjechał na lewy pas i z dużą prędkością uderzył w rowerzystę, który spadł z roweru a samochód B. zatrzymał się w rowie.

Na miejsce zdarzenia już po potrąceniu rowerzysty nadjechał samochodem P. P. wraz z D. S., to oni powiadomili o zdarzeniu rodziców rowerzysty.

W wyniku badań sądowo lekarskich ustalono, iż M. K. (1) w w/w zdarzenia doznał skręcenia i naderwania szyjnego odcinka kręgosłupa trwającego nie dłużej niż siedem dni tj, kwalifikowanych z art. 157 § 2 kk.

Rower M. K. (1) doznał zaś poważnych uszkodzeń polegających na wygięciu ramy przy korbowodzie i wygięciu rawki koła przedniego.

W samochodzie B. (...) i (...) stwierdzono rozbite szkło halogenu lewego po stronie prawej, rozbity klosz halogenu, halogen lewy wgnieciony do środka, na zderzaku przednim brak tablicy rejestracyjnej, rozbity klosz lewej przedniej lampy, zniszczony lewy kierunkowskaz, zagniecenie przednia kłapy w lewym rogu.

Powołany w sprawie biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków w opinii z dnia 18.11.2013r stwierdził m.in., że

- Po rozpoznaniu zagrożenia kierujący samochodem hamował oraz wykonywał manewr skrętu w lewo;
- Kierujący w momencie rozpoczęcia znaczenia na jezdni śladów hamowania mógł jechać z prędkością około 84 km/h;
- W momencie uderzenia w rowerzystę samochód mógł się poruszać z prędkością 58 km/h
- Rowerzysta przejeżdżając drogę główną poruszał się skośnie w lewo przez prawy a następnie przez lewy pas ruchu;
- Do momentu zderzenia z samochodem B. rowerzysta przejechał 6,5 m;

Powołany w sprawie biegły z zakresu psychologii w opinii z dnia 04.10.2013. ocenił, że intelekt M. K. (1) mieści się w normie, jego osobowość kształtuje się prawidłowo, świadek nie ujawnia skłonności do fantazjowania ani nadmiernej podatności na sugestie innych osób. Zeznania M. K. (1) nie noszą charakteru wypowiedzi wyuczonych.

Wobec powyższych ustaleń skierowano wniosek o ukaranie A. F. do Sadu rejonowego w Świdnicy.

### **Dowody:**

protokół oględzin pojazdu k; 14 - 15,16 -17,

protokół oględzin miejsca zdarzenia k; 19 - 20,

szkic M. K. k; 32,

opinia biegłego psychologa k; 34-37,

zeznania M. C. k; 38,

materiał poglądowy k; 49 -56,

opinia - sądowo lekarska k; 57,

opinia biegłego L. B. k; 59 – 80,

Obwiniony **J. F.** nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Przed sądem obwiniony wyjaśnił, iż „dziecko uderzył na prawym pasie ruchu, lewą stroną samochodu”. Chłopca zobaczył w odległości 8 – 10 metrów od samochodu gdy chłopiec wyjeżdżał z prawej strony - z drogi polnej. Zdaniem obwinionego widoczność na skrzyżowane częściowo przysłaniała mu przydrożna kapliczka, a pobocze było zarośnięte. A. F. wyjaśnił, iż zdaje sobie sprawę, że względu na słabą widoczność w tym miejscu musiał zachować szczególną ostrożność w trakcie prowadzenia pojazdu mechanicznego. Zdaniem kierującego, rowerzysta wyjechał nagle z bocznej drogi uniemożliwiając prawidłową i skuteczną reakcję kierowcy.

Obwiniony nie był dotychczas karany.

### ***Dowody:***

wyjaśnienia J. F. k; 5,135 – 136,

informacja z K. k; 91,

### ***Sąd zważył, co następuje:***

W świetle okoliczności sprawy i obowiązujących przepisów prawa o ruchu drogowym, w ocenie sądu sprawstwo i wina A. F. wątpliwości nie budzi.

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy w oparciu o oględziny miejsca zdarzenia i obydwu pojazdów, a przede wszystkim o opinię biegłego L. B. (2), która było uzupełniana celem rozwiania wątpliwości obrony, jak również obrona jak i obwiniony mieli możliwość zadawania biegłemu wielu szczegółowych pytań. Zdaniem sądu opinia biegłego L. B. (2) jest pełna i jasna, a jej wnioski stanowią niepodważalną podstawę do przypisania A. F. sprawstwa i winy odnośnie zarzucanego mu wykroczenia.

Wiarogodnym świadkiem okazał się również M. K. (1), jego wiarygodność potwierdzają ustalenia opinii biegłego psychologa i wnioski opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Wyliczenia tego biegłego potwierdzają wersje zdarzenia pokrzywdzonego.

Zdaniem biegłego A. F. nie zachowując szczególnej ostrożności w czasie zbliżania się do skrzyżowania, dokonał błędnej oceny sytuacji wypadkowej, w wyniku czego podjął błędny manewr obronny polegający na wykonaniu skrętu w lewo i hamowaniu, w wyniku czego przemieścił się na lewy pas ruchu gdzie potracił rowerzystę. Gdyby kierujący samochodem B. nie rozpoczął hamowania i zaniechał wykonywania skrętu w lewo - do potrącenia rowerzysty by nie doszło. Bezspornym jest także wobec stwierdzonych uszkodzeń lewej przedniej części samochodu i przy przyjęciu iż A. F. wykonywał manewr skrętu w lewo, iż do potrącenia rowerzysty doszło na lewym pasie jezdni patrząc w kierunku ruchu samochodu B..

Jak wynika z oględzin miejsca zdarzenia, opinii biegłego a także materiału poglądowego, kapliczka o której wspomina kierujący nie mogła zasłaniać mu widoczności na skrzyżowanie z drogą gruntową w stopniu, o którym wyjaśnia A. F.. Gdyby jednak, jak twierdzi kierujący A. F., kapliczka oraz wysokie krzaki miały mu zasłaniać widoczność na skrzyżowanie, to tym bardziej był on zobligowany do zachowania szczególnej ostrożności i dostosowania prędkości jazdy do warunków panujących w rejonie tego skrzyżowania.

Zgodnie bowiem z treścią **Art. 3. 1.** Ustawy Prawo o ruchu drogowym " Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego

działania, które mogłyby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie".

Natomiast **Art. 19.** 1. Ustawy prawo o ruchu drogowym stwierdza, że "Kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: **rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi**, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu, oraz **Art. 25.** 1. teźże ustawy "Kierujący pojazdem, zbliżając się do skrzyżowania, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność ....".

W realiach niniejszej sprawy należy wykluczyć zdaniem sądu możliwość na którą powoływała się obrona tj. wymuszenie przez rowerzystę pierwszeństwa przejazdu. Przeciwno przyjęciu takiej tezy przemawia fakt, iż rowerzysta uznany przez sąd za osobę wiarygodną / vide opinia psychologa /, stwierdził, że przed wjechaniem na drogę W. W. rozejrzał się i "nic nie jechało". W tym stanie rzeczy przyjąć należy, iż rowerzysta mógł kontynuować przekraczanie drogi asfaltowej. Gdyby istotnie M. K. (1) wymusił pierwszeństwo przejazdu, to z uwagi na dynamikę takiego zachowania, do kolizji musiałoby w ocenie sądu dojść na prawym pasie ruchu a nie na lewym, a nadto uszkodzenia samochodu musiały by występować w jego przedniej części, a nie w większości po stronie lewej.

Na rozprawie w dniu 25 listopada 2014 roku biegły L. B. (2) w całości podtrzymał swoją opinię z dnia złożoną na potrzeby postępowania i jej wnioski. Strony miały pełną możliwość zadawania pytań biegłemu. Na skutek zastrzeżeń obrony sąd dopuścił opinie uzupełniającą, która uwzględniała wszelkie możliwe zastrzeżenia obrony co do miejsca z którego na drodze polnej rozpocząć miał manewr rowerzysty. Biegły z korzyścią dla obwinionego przyjął także założenia, i iż rowerzysta rozpoczął przejazd od lewej krawędzi drogi polnej a więc najbliższej nadjeżdżającego samochodu.

W opinii uzupełniającej z dnia 07.01.2015r biegły L. B. (2) stwierdził m. in. że, jeżeli przyjąć najkorzystniejszą wersję przebiegu zdarzenia dla kierującego samochodem tj. iż rowerzysta rozpoczął manewr z lewej krawędzi drogi prowadzącej do kamieniołomów, to do potrącenia rowerzysty doszło by także na lewym pasie ruchu w odległości 4,5 metra od (...) a kierujący nie miał możliwości uniknięcia zderzenia jeżeli wykonywałby manewr skrętu w lewo.

Gdyby jednak kierujący zaniechał wykonywania manewru skrętu i pojechał prosto, do potrącenia rowerzysty tak jak w przypadku ustaleń opinii głównej by nie doszło / **k – 155 -167** /

Do szczegółowej konfrontacji stanowisk stron doszło na rozprawie w dniu 04.03.2015r jednak w ocenie sądu nie mogła ona doprowadzić do jakiegokolwiek modyfikacji stanowiska biegłego, które sąd uznał za w pełni uzasadnione.

Sąd w zasadzie dał wiarę wyjaśnieniom **A. F.**, poza ta ich częścią z której miało wynikać, iż M. K. (1) w zasadzie dopuścił się wymuszenia pierwszeństwa przejazdu. **A. F.** poza w/w fragmentem swoich wyjaśnień relacjonuje zdarzenie prawidłowo, lecz błędnie przyjął nieuzasadnioną zdaniem sądu linię obrony polegającą na dowodzeniu, iż z uwagi na nadzwyczajne okoliczności sprawy nie należało od niego wymagać prawidłowego rozeznania sytuacji drogowej i właściwego zachowania tj. właściwego kierowania pojazdem. Cytowane wcześniej przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym i przewidziane przez te przepisy zasady, wręcz zobowiązują kierowcę do prowadzenia pojazdu mechanicznego z taką prędkością i w taki sposób aby adekwatnie do jego umiejętności mógł reagować na nagłe sytuacje drogowe i prawidłowo jej rozwiązywać.

Narzeczona **A. F. P. M.** zdaniem sądu nie okazała się świadkiem wiarygodnym. Świadek ta na karcie 40 - v; zeznała, że rowerzysta wyjechał „nagle z prawej strony drogi” głównej z „za krzaków”. Rowerzysta miał wyjechać „szybko, gwałtownie, nie zatrzymał się przed wyjazdem na jezdnię, nawet wyjeżdżając nie rozejrzał się”. Relacja ta mogła by wskazywać, iż świadek bacznie obserwowała rowerzystę.

Następnie na karcie 41 **P. M.** przeczy sama sobie zeznając, „ja kiedy on wyjechał nie patrzyła przed siebie, więc nie mogę powiedzieć ile metrów byliśmy od niego kiedy wyjechał na drogę. **A.** gwałtownie odbił w lewo i w tym momencie

kiedy się odwracałam to my już praktycznie uderzyliśmy w ten rower, który podbiło do góry”. W jej ocenie J. F. nie jechał szybciej niż 80 km/h.

Zeznania świadków P. P. i D. S. nie wnoszą niczego istotnego do sprawy, gdyż są relacjami świadków, którzy nadjechali na miejsce zdarzenia już po jego zaistnieniu / **k – 42 -43,44 - 45** /. **Zeznania A. K. k; 22**, nie wnoszą nic istotnego do sprawy poza tym, iż potwierdzają wersję zdarzenia zasłyszaną od syna M. K. (1).

A. F. zarzucono wykroczenie z art. 86 § 1 kw. Zgodnie z treścią tego przepisu odpowiedzialności podlega ten, „kto na drodze publicznej ....., nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym”.

Miejscem kolizji była niewątpliwie droga publiczna, fakt ten nie był kwestionowany przez strony postępowania. P. dowodowe przeprowadzone przed sądem, bezspornie w ocenie sądu dowiodło, iż A. F. w chwili zdarzenia nie zachował należytej ostrożności w obrębie jego zdaniem - niewidocznego skrzyżowania, czym spowodował niebezpieczeństwo w ruchu drogowym. Niebezpieczeństwo tego zdarzenia wyraziło się dobitnie skutkami w postaci obrażeń ciała stwierdzonych u pokrzywdzonego oraz uszkodzeń roweru i samochodu B..

Wymierzając obwinionemu karę sąd wziął pod uwagę jako okoliczność łagodzącą uprzednią niekaralność obwinionego / zatarcie skazania /, okoliczności szczególnie obciążających sąd nie stwierdził. Nie mogło jednak pozostać niezauważonym stanowisko obwinionego przejawiane w procesie, z którego wynikać może niezrozumienie przez A. F. podstawowych zasad ruchu drogowego. Otóż kierujący nie może domagać się usprawiedliwienia jego błędnych reakcji za kierownicą okolicznościami zdarzenia. Obowiązujące prawo obliguje kierującego do prowadzenia pojazdu w taki sposób, z taką prędkością, oraz takiego przewidywania sytuacji, aby mógł on kontynuować jazdę zgodnie z przepisami i w sposób bezpieczny – niezależnie od sytuacji drogowej. W niniejszej sprawie sąd nie stwierdził jakichkolwiek nadzwyczajnych zdarzeń, które mogły by wpływać na ocenę odpowiedzialności wykroczeniowej obwinionego ekskulpująco.

W tym stanie rzeczy sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny adekwatną do stopnia jego zawinienia i całokształtu okoliczności sprawy w kwocie 1000 zł, i zasądził od niego przepisane prawem koszty - w tym opłatę.